



**MARCIN WÓJCIK**

redaktor wydania

Na kilka miesięcy przed pierwszym wrześniem wiele rodzin odkłada swoje oszczędności, bo z roku na rok rosną koszty wysłania dziecka do szkoły. Do tej pory mówiło się o uzdolnionej młodzieży, której nie stać na studiowanie na „darmowych” uczelniach. Teraz coraz częściej słyszymy o dzieciach, których nie stać na „darmowe” szkolnictwo podstawowe. Niestety, we wrześniu dzieci i szkoła to dla wielu ludzi czysty zysk. Problem wrześniowej drogiej wyprawki poruszamy na str. IV i V.

Bolesny temat zniknięcia księdza F. Augustyńskiego poruszamy na str. VI. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Nareszcie PRACODAWCY SZUKAJĄ PRACOWNIKÓW
- Czym jest DOMOWY KOŚCIÓŁ?

Zbliżają się najtragiczniejsze dni na drogach

## Bezpieczny powrót

Sprzyjająca pogoda zachęca do wykorzystania ostatnich dni wakacji do samego końca. Trudno zresztą nie wykorzystać wyczekiwanego urlopu. Policja jednak apeluje, by nie odkładać powrotu do domu na ostatni dzień.

W okresie wakacji gwałtownie wzrasta liczba wypadków drogowych, ale największe tragiczne żniwo występuje w pierwszych i ostatnich dniach. Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi i podległe jej jednostki powiatowe przygotowują się do akcji „bezpieczny powrót”. – Przede wszystkim będziemy zwracać uwagę na bezpieczeństwo dzieci – mówi Mirosława Kraszewska z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. – Na najczęściej uczęszczanych odcinkach zostaną postawione patrole policyjne w odległości 200–300 metrów. Ten rodzaj perswazyj ma również działać psycholo-



KATARZYNA GRABOWSKA

gicznie – dzięki temu kierowca nie zdąży się nawet rozpędzić. Niestety, kierowcy śpieszą się na wakacje i z wakacji, a dobre warunki powodują, że czujemy się bezpiecznie, przez co odważnie wciskamy gaz.

W zeszłym roku podczas wakacji doszło do 9355 wypadków, w wyniku których 12300 osób zostało rannych, a 1116 ponio-

**Droga ze Skierniewic do Warszawy nie należy do bezpiecznych**

sło śmierć. W regionie do najbardziej niebezpiecznych dróg należy tzw. trasa poznańska. Średnio codziennie dochodzi tutaj do stłuczek czy poważniejszych wypadków – do tych najbardziej tragicznych dochodziło również w czasie wakacji. Policja apeluje o rozagę i wzgląd na najmłodszych uczestników ruchu drogowego. JS

## PIERWSZY TAKI JUBILEUSZ W OSTATNIM 10-LECIU



KATARZYNA GRABOWSKA

Państwo Władysław i Janina Ostrowscy ze Skierniewic obchodzili 70. rocznicę ślubu. Życzenia od władz samorządowych przekazał prezydent Skierniewic Ryszard Bogusz. Państwo Ostrowscy świętowali swój niecodzienny jubileusz nie jak to zazwyczaj bywa w Urzędzie Stanu Cywilnego, ale na świeżym powietrzu, w przydomowym ogrodzie. W Skierniewicach mieszkają od 1957 roku. Poznali się w Kutnie. Jubileuszowe spotkania małżonków obchodzących złote gody mają w Skierniewicach swoją wieloletnią tradycję. W ostatnim dziesięcioleciu odbyły się uroczystości dla 211 par. Nie zdarzyło się jednak, aby jakaś para obchodziła 70. rocznicę ślubu. 50 par świętowało złote gody, czyli 50-lecie małżeństwa, dwie pary obchodziły 55-lecie i jedna para 65-lecie. ■

**Życzenia jubilatом złożył prezydent Skierniewic**

## Kolejarzom AK-owcom



KATARZYNA GRABOWSKA

Tablicę w kościele garnizonowym poświęcił ks. Jan Pietrzyk

**ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO.** Tablicę poświęconą kolejarzom – żołnierzom Armii Krajowej obwodu „Sroka”, poległym i pomordowanym w latach 1942–1945, oraz zmarłym z oddziału sabotażowo-dywerysyjnego parowozowni i sta-

cji Skierniewice, odsłonięto podczas uroczystości Święta Wojska Polskiego w kościele Najświętszej, Maryi Panny w Skierniewicach. Mszy św. w 86. rocznicę Bitwy Warszawskiej przewodniczył ks. Grzegorz Gołąb. Poświęcenia tablicy dokonał ks. Jan Pietrzyk.

## 50-lecie pracy twórczej



KATARZYNA GRABOWSKA

Teresa Anna Szymkowska-Brokowska na wernisażu swej wystawy

**SKIERNIEWICE.** Teresa Anna Szymkowska-Brokowska, artystka związana ze Skierniewicami, obchodzi 50-lecie twórczości. Jubileuszową wystawę zorganizowało skierniewickie Biuro Wystaw Artystycznych. Teresa Anna Szymkowska-Brokowska jest absolwentką wydziału włókienniczego Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Jej twórczość to przede wszystkim malarstwo, ale również projektowanie tkanin, których wzory często są wykorzystywane przez przemysł włókienniczy.

## Wierni tradycji

**MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ.** Zwyczaj przynoszenia do kościoła kwiatów i ziół w dzień Matki Boskiej Zielnej nie odszedł w zapomnienie. Nie tylko w wiejskich parafiach, ale i w miastach widać osoby z bukietami przyniesionymi do poświęcenia. Od starszych osób pamięć o tradycji przejmują młodsze pokolenie.

Bukiety z kwiatów i warzyw dla Kuby i Tomka Kamińskich przygotowała babcia



KATARZYNA GRABOWSKA

## Czy to jeszcze wieńce?

**LUBOCHNIA.** Święta Faustyna ze słonecznika, kula ziemiska z górującym nad nią krzyżem. Tak między innymi wyglądają współczesne wieńce dożynkowe. Jak co roku, w dniu odpustu parafialnego w Lubochni odbyły się także parafialne dożynki. Zwyczajem jest, że każda wieś szykuje na ten dzień wieńce. Do ich wykonania oprócz kłosów używane są ziarna, płatki kwiatów i wszystko, co można zebrać w polu i ogrodzie. Tym razem w procesji dożynkowej ulicami miasteczka przeszło 18 delegacji z poszczególnych wiosek, z własnoręcznie wykonanymi wieńcami. Nie zabrakło dziewcząt i kobiet w tradycyjnych wełniakach. Zaskakujące pomysły i wspaniałe wieńce podziwiać można w świątyni.



KATARZYNA GRABOWSKA

Święta Faustyna wyklejona ziarnami słonecznika, maku i gorczyczy to jeden z wieńców dożynkowych w Lubochni

## Bawili się na święcie

**NIEBORÓW.** Nie było chyba mieszkańca Nieborowa, który nie bawiłby się na święcie miasta. Występy artystyczne, zabawy sportowe i pyszne wypieki

przyciągnęły wielu chętnych. Nie zabrakło loterii fantowej i koncertów. Zarówno najmłodszy, jak i starsi mogli znaleźć coś dla siebie



KATARZYNA GRABOWSKA

Stragany przygotowane przez mieszkańców Nieborowa przyciągały swym wyglądem

## Miasto w pracach dyplomowych

**ŁOWICZ.** Do 6 października składać można w wydziale analiz i promocji urzędu miasta w Łowiczu prace dyplomowe na konkurs ogłoszony przez burmistrza. Konkurs dotyczący zagadnień

związanych z Łowiczem prowadzony jest w dwóch kategoriach: tematyka społeczna i gospodarcza. W związku z jubileuszem 870-lecia szczególnie cenione będą prace dotyczące dziejów miasta.

## Co w trawie piszczy?

## OD PRZEDSZKOLA...



– Myślę, że to bardzo trudne doświadczenie dla cztero-latka. Pierwsze niepowodzenie na szczeblu wchodzenia do szkoły. Około czterdzieściora dzieci w wieku trzech–czterech lat nie zostało przyjętych do skier-niewickich przedszkoli ze względu na brak miejsc. We wszystkich ośmiu przed-szkolach zakończona zosta-ła rekrutacja, podobnie jest w przedszkolu niepublicznym. To wielkie zmartwie-nie dla maluchów, bo od kil-ku tygodni mówili tylko o nowych kolegach i koleżan-kach. Ale jeszcze większe zmartwienie mają rodzice, którym będzie trudno po-godzić domowe obowiązki z pracą.

Ruch i zabawa dla cztero-latka to jedne z najważniej-szych potrzeb. Istotnym wa-runkiem prawidłowego roz-woju dziecka jest również kontakt z rówieśnikami. Ale czterdzieścioro dzieci ze Skierniewic nie może li-czyć na wrześnie spotkanie z rówieśnikami. A szko-da, bo przecież mogłyby wy-mienić się swoimi doświad-zeniami czy nowymi po-mysłami budowania wieży z klocków. Jak widać na tym przykładzie, „wyścig szczy-rów” rozpoczyna się już od przedszkola. Kto pierwszy, ten lepszy, kto nie zdążył, pozostaje w tyle. Czy to nie za wcześnie?

MARCIN WÓJCIK

Młodzież z Lubochni pojechała do Domaniewic

## Rowerem do Matki

Do Matki Boskiej Domaniewickiej od lat pielgrzymują mieszkańcy diecezji łowickiej, i nie tylko. Tym razem do sanktuarium dotarła rowerowa pielgrzymka młodzieży z Lubochni.

Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą świętą w kościele w Lubochni o godzinie 7.00. Po niej ponad 20-osobowa grupa ruszyła w trasę. Młodzież z gimnazjum i absolwenci szkoły planowali dojechać do Domaniewic około 18.00. A tymczasem tuż po południu byli na miejscu. – Jechało się bardzo dobrze – mówi Katarzyna Konewka, najmłodsza uczestniczka rowerowej pielgrzymki. – Szkoda tylko, że tak krótko trwa cała wy-prawa. Pierwszego dnia po dojechaniu do Domaniewic młodzież zwiedziła miejscowość, po odpoczynku wzię-ła udział w wieczornym ape-lu, a na koniec dnia zaplano-



ZDJEŃCIE KATARZYNA GRABOWSKA

wano grillowanie. Na-stępnego dnia trzeba było wracać. Pomysł pielgrzymki, jak mó-wi ksiądz Tomasz Bo-janowski, proboszcz parafii Wniebowzię-cia NMP w Luboch-ni, wyszedł od samej młodzieży. Część z

**Młodzież z Lubochni pod sanktuarium w Domaniewicach**  
Poniżej:  
**Przed wieczornym apelem trzeba było przypomnieć sobie słowa pieśni**

nich nigdy nie była w oddalonych o oko-ło 70 kilometrów Do-maniewicach. Chcie-li zobaczyć mało zna-ne w ich parafii sank-tuarium maryjne i po-dziękować za dozna-ne łaski, a także po-prosić o kolejne. Każ-dy z młodych ludzi napisał na kartecz-kach osobiste inten-cje, w których na wie-czornym dziękczynnym ape-lu modlono się wraz z miesz-kańcami Domaniewic. Rowe-rowych pielgrzymów na te-renie swej parafii gościnnie przyjął ks. proboszcz Sławo-mir Sobierajski. Młodzi ludzie już teraz snują kolejne pla-ny na przyszłość. Być może w następnej rowerowej piel-grzymce wybiorą się do Czę-stochowy.

KATARZYNA GRABOWSKA



■ R E K L A M A ■

103,5 FM  
Łowicz/Sochaczew93,8 FM  
Kutno94,7 FM  
Rawa Maz.96,7 FM  
Skierniewice98,1 FM  
Mszczonów/Żyrardówradio  
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Wszystkie dzieci żyją już szkołą. Może tylko młodzież zdążyła wypracować sobie właściwy dystans.

O dobrym wrażeniu i dystansie na pewno mogą zapomnieć rodzice, bo **darmowe szkolnictwo – jak w poprzednim, tak również w tym roku – sporo kosztuje.**

tekst  
**MARCIN WÓJCIK**  
zdjęcia  
**KATARZYNA GRABOWSKA**

**K**omplet podręczników do szkoły podstawowej może kosztować nawet 400 złotych. Średnia pensja sprzedawcy w sklepie spożywczym to nie więcej jak 900 złotych. Zdarza się, że w rodzinie jest tylko jedna wypłata i najczęściej nie jedno, ale kilkoro szkolnych dzieci. Do tej pory, głównie w Afryce nie wszystkich rodziców stać było na posłanie dziecka do szkoły. Ale tam sytuacja się zmienia, bo nastąpiła masowa akcja humanitarna i rozwój misji. Polacy jednak bardziej niż na pomoc humanitarną liczą na dobre rządy. W tym roku już się zawiedli, bo obiecywano, że podręczniki znacznie stanowią. Jak się okazało, ich cena znacznie... wzrosła.

### Oplacalny biznes

Utarło się w Polsce, że na wszystko można wziąć kredyt, tzw. chwilówki cie-

szą się wielkim powodzeniem. Na przełomie sierpnia i września wiele rodzin pożycza jednak nie na wakacje, ale na książki. – W ciągu kilku ostatnich lat obserwujemy pod koniec wakacji większe zainteresowanie małymi kredytami na wyprawkę szkolną – mówi Kamila Lamperka z jednego z banków w Kutnie. Naprzeciw rodzicom wychodzą również księgarnie, wprowadzając rabaty na najdroższe podręczniki. – Rodzice biegają od księgarni do księgarni i porównują ceny i rabaty oferowane przez sklep – zauważa pani Marta z księgarni w Kutnie.

Zadna z przedstawicielek księgarni nie zdołała odpowiedzieć na pytanie, dlaczego podręczniki są drogie. Problemu z odpowiedzią na to pytanie nie mają rodzice. – Wszyscy chcą na nas zarobić, bo jak tu nie kupić dziecku książek do szkoły – skarży się pani Ewelina z Sochaczewa, mama dziesięcioletniej Klaudii.

Monika Dragon, kierowniczka księgarni Matras w Łowiczu, uważa, że rodzicom było-



by łatwiej, gdyby szkoły przyjęły jedną linię i każda ze szkół ustaliła jeden niezmienny komplet przynajmniej na kilka lat.

– Czasami przychodzą nauczyciele i

zmieniają podręczniki, bo, jak sami mówią, dotychczasowe już im się znudziły... zaledwie po roku lub dwóch – mówi Monika Dragon. Media spekulują, że nauczyciele za coroczną zmianę podręczników otrzymują tzw. upominki od wydawnictwa.

### Pomocna dłoń

Większość urzędów miast czy gmin pomaga rodzinom biednym i wielodzietnym w zorganizowaniu szkolnej wyprawki. Pomoc udzielana jest albo w postaci zakupionych książek albo w postaci gotówki. Z pomocną dłonią dla najbardziej potrzebujących wyszedł również Urząd Miejski w Łowiczu. – Mam

U góry: **Jeszcze do końca września półki w księgarniach będą się uginąć od nadmiaru podręczników**  
Z lewej: **Komplet książek do szkoły podstawowej kosztuje średnio około 200 złotych**

do gimnazjum może kosztować nawet 400 złotych

# droga szkoła



czworo dzieci w wieku szkolnym i zarówno ja, jak i mąż pracujemy dorywczo – mówi Halina Bogus z Łowicza. – W tym roku na szkolną wyprawkę dla dzieci muszę wydać co najmniej dwa tysiące złotych. Na szczęście otrzymałam dofinansowanie z Urzędu Miasta w wysokości 200 złotych na dziecko.

Pomoc dla najbardziej potrzebujących organizują również PCK, Łęczycki Komitet Obrony Bezrobotnych czy Kutnowski Komitet Obrony Bezrobotnych, które prowadzą zbiórkę starych podręczników. – Nie rozumiem, dlaczego nauczyciele ciągle zmieniają podręczniki, przez co moje dzieci nie mogą sobie ich przekazywać – mówi Halina Bogus. – A książki muszą być, bo nauczyciele za ich brak wpisują jedynki. Tak było w zeszłym roku, kiedy moja córka nie kupiła książki ze względu na jej wysoką cenę. Otrzymała wówczas ocenę niedostateczną i na kolejną lekcję musiała ją kupić. Książka okazała się jednak nieprzydatna, bo nauczyciel realizował swój program.

Trzeba pomagać, bo szkolne wydatki to nie tylko podręczniki, ale nowe buty, spodnie, tornister, składka na ubezpieczenie i komitet rodzicielski, dla niektórych dojazd czy zwykłe małe kieszonkowe.

## Klasy dzielą klasy

Rodzice robią wszystko, by ich dziecko nie wypadło gorzej od innych. Niestety, jak podkreślają szkolni pedagodzy, status majątkowy, który zazwyczaj jest widoczny, dzieli klasę na dwie części – biedniejsi i bogatsi.

Jeszcze sto lat temu edukacja była zarezerwowana tylko

dla elit. Z upływem czasu zrozumiano, że upowszechnienie szkolnictwa będzie motorem rozwijającym całe społeczeństwo. Przysłowiowe „ucz się, ucz, bo nauka to potęgi klucz” nie straciło dzisiaj na wartości. Może tylko dla niektórych nauka stała się wartościową biznesplan. Dla wielu młodych zdolnych ludzi studia są marzeniem niedostępnym ze względu na spore finanse. Na szczęście obowiązek uczęszczania do szkoły podstawowej jest prawnie uregulowany, gdyby było inaczej, pewna część dzieci we wrześniu pozostałaby w domu. ■



## MOIM ZDANIEM

KATARZYNA GRABOWSKA

dziennikarka GN, matka trójki dzieci

Zawsze we wrześniu tracę humor. A nawet wcześniej – gdy nieuchronnie zbliża się czas wizyty w księgarni i zakupu podręczników. I nie jestem w tym osamotniona. Jedną ze znajomych zastanawiała się niedawno, czy może udać się do MOPS. Zdaje się jednak, że jako osoba, której nie przysługują zasiłek rodzinny, nie ma raczej szans nawet na niewielką pomoc i dofinansowanie wyprawki dla swej trójki dzieci. Pech chciał, że akurat i plecaki skończyły swą ważność, i buty trzeba kupić i... strach myśleć co jeszcze. A najwyraźniej nikt nie jest zainteresowany, by pomóc. Problem nie tylko w horrendalnych wydatkach związanych ze szkołą, ale w poczuciu dziwnej niemocy. Czy naprawdę każda klasa musi mieć inny komplet podręczników? Dlaczego niemożliwe jest używanie przez rodzeństwo chodzące do tej samej szkoły tych samych książek jedno po drugim? Jeśli ktoś może uznać niektóre wydawnictwa za beznadziejne, to dlaczego zostały dopuszczone do użytku? Może rzecz w indywidualizmie nauczycieli, którzy owszem – powinni wyróżniać się pomysłowością, niekończącą się jednak tylko na wyborze podręczników. Fenomenem dzisiejszej szkoły są też tak zwane zeszyty ćwiczeń. W połowie puste książki z nadrukowanymi tylko linijkami służą często jako zamiennik zeszytu. I nie widzę sposobu, by na wszystkie te absurdy radę mógł znaleźć nawet tak aktywny minister jak Roman Giertych. Trudno ustawić regulować sprawę zeszytów ćwiczeń. To środowiska nauczycielskie mogłyby i powinny zawrzeć sojusz – nie z wydawnictwami, a z uczniami i ich rodzicami.



Pani Małgorzata ze Skierniewic ma jedno dziecko w wieku szkolnym. Do tej pory wydała już 150 zł na same podręczniki.

Kościół – święta matka grzesznych ludzi

# Test wiary

Ksiądz Franciszek Augustyński pozostaje tematem kronik. W sprawie jego ucieczki pojawiło się tyle plotek i teorii, że starczyłyby one na niejeden scenariusz kryminału czy filmu sensacyjnego.

17 maja tego roku ksiądz Franciszek Augustyński, proboszcz parafii Świętego Ducha w Łowiczu i zarazem wikariusz generalny łowickiej kurii, zniknął bez śladu. SMS-em wysłał informację o samochodzie pozostawionym na warszawskim Okęciu. W chwili obecnej ks. Augustyński najprawdopodobniej przebywa w Anglii.

W prasie, telewizji i radiu pojawiają się na ten temat liczne spekulacje. Oprócz zniknięcia na konto księdza trzeba jeszcze dopisać kradzież dużej sumy pieniędzy (zaciągnięty przez parafię kredyt oraz pożyczki od indywidualnych osób).

## Jak ciepłe bułeczki

Trudno nie uznać powagi sytuacji i umniejszać winę kapłana. Chodzi przecież o człowieka, od którego w sposób szczególnie społeczeństwo wymaga moralnej przejrzystości.

Zwróćmy jednak uwagę na pewną dysproporcję. Defraudowanie pieniędzy wśród świeckich jest dość powszechne. Sądowe pólki uginają się od podobnych spraw wytoczonych przeciwko osobom pełniącym niejednokrotnie ważne funkcje publiczne. Ale o tym się nie mówi i nie pisze tak często jak w przypadku księdza. Ksiądz Augustyński stał się przedmiotem medialnego zainteresowania nie dlatego, że popełnił czyn wyjątkowy, ale dlatego, że wyjątkowa była jego funkcja w kurii.

Warto w tym miejscu podkreślić, że podobne przypadki



RYŚ: MALGORZATA WRONA-MORAWSKA

w Kościele zdarzają się stosunkowo rzadko. Nie ma więc sensu stwarzać wrażenia, że problem jest poważniejszy. A takie właśnie przekonanie może się zrodzić, zważywszy na ilość materiałów prasowych na ten temat. Cóż, tego rodzaju informacje sprzedają się jak ciepłe bułeczki, a jeżeli jest podaż i popyt, to nie ma się nad czym zastanawiać. Czyżby cel miał uświęcać środki? Dziennikarze w swych materiałach ograniczali się jedynie do powtarzania znanych już faktów. Czyżby taka była nowa norma w dziennikarstwie? Jeśli tak, to na pewno... dochodowa norma.

## Bez usprawiedliwienia

Na pierwszych stronach lokalnej prasy pojawił się również biskup pomocniczy diecezji łowickiej Józef Zawitkowski. Zarzucono mu, że wbrew prawu kościelnemu i bez zgody ówczesnego ordynariusza, czyli biskupa Alojzego Orszulika, zezwolił proboszczowi parafii Świętego Ducha w Łowiczu na zaciągnięcie 300 tysięcy

złotych kredytu. Osoba biskupa również stała się pikantnym dodatkiem do całej sprawy. Popelniono jeden zasadniczy błąd: zrównano rangę pra-

wa kościelnego z prawem cywilnym. Czytelnik miał wrażenie, że biskup Zawitkowski popełnił przestępstwo. To jednak prawdą nie jest, bo prawo kościelne kieruje się swoimi zasadami, a w świetle prawa cywilnego o żadnym przestępstwie mówić nie można.

Zazwyczaj w ferworze mocnych wydarzeń trudno o zdroworozsądkowe podejście do sprawy. Tego zdrowego rozsądku na pewno zabrakło również teraz. I nikt nikogo nie zamierza usprawiedliwiać czy wybielać, ale odważnie trzeba stwierdzić, że bez względu na piastowane urzędy i stany wszyscy ludzie mają skłonność do popełniania błędów; błędy popełniają również duchowni. W ostatnich latach Kościół przyznał się do tego już wiele razy. Ucieczka proboszcza dla niektórych okazała się sprawdzianem wiary. Obyśmy wszyscy w tym sprawdzianie wypadli jak najlepiej.

MARCIN WÓJCIK

## ZAPROSZENIE DLA KAPŁANÓW

### Czcigodny Bracie!

W ostatnim czasie Prezbiterium Kościoła łowickiego, a wraz z nim cały Kościół łowicki, przeżyły szczególnie trudne chwile. Znaczone są one porzuceniem posługi kapłańskiej i niewiernościami w życiu i powołaniu kapłańskim. Wszystko to nie jest obojętne dla naszego Kościoła diecezjalnego i każdego z nas. Wymaga to wspólnej modlitwy oraz namysłu wiary, nadziei i miłości.

W duchu wiary i miłości pasterskiej zapraszam Ciebie, Czcigodny Bracie, do koncelebry 13 września br. na godz. 9.30, która będzie rozpoczęciem rocznej Kongregacji Księży Dziekanów. Z Eucharystią będzie związane specjalne nabożeństwo prześląganego za wszelkie zło i grzechy biskupów oraz kapłanów, znane i nieznanie publicznie. Pragniemy prosić o Boże miłosierdzie, przepraszać skrzywdzonych i tych, których wiara została przez nas osłabiona, nadzieja stała się mniej żywa, a miłość przygasła.

Niech jedność Twoja, Drogi Bracie, przy Ołtarzu Pana w bazylice katedralnej będzie znakiem naszej nadziei opartej na Eucharystii, która jest źródłem i szczytem posługi kapłanów i Kościoła.

W oczekiwaniu na wspólną modlitwę.

† ANDRZEJ F. DZIUBA

## Telefony alarmowe

**MORZE  
TEŻ DLA CHORYCH**

ANNA JÓZWIAK,  
PREZES KUTNOWSKIEGO KOŁA  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
WALKI Z KALECTWEM



– W tej chwili mamy zarejestrowanych przeszło 150 członków, od dzieci do starszków. Są to wyłącznie kalecy. Warto zaznaczyć, że koło Towarzystwa istniało w Kutnie przed wielu laty, potem umarło śmiercią naturalną, a przed 10 laty reaktywaliśmy jego działalność.

Świadczymy naszym podopiecznym pomoc prawną. Organizujemy dla nich liczne imprezy: na święta, z okazji Dnia Dziecka i przy innych okazjach. Z tego miesiąca jeszcze raz dziękuję naszemu starostwu, urzędowi miejskiemu i parafii, z którymi współpraca układa się wzorcowo, jak również wspierającym nas firmom. Dzięki nim możemy na przykład zorganizować spotkanie opłatkowe dla ponad 200 osób. Zwłaszcza dla samotnych chorych, a takich nie brakuje, jest to bardzo duże przeżycie.

Organizujemy kilkudniowe wycieczki w atrakcyjne regiony, jak Kraków z Wadowicami czy Kotliną Kłodzką. W wakacje wysyłamy naszych członków na turnusy rehabilitacyjne nad morze. Nie brak pytań: po co chorym te luksusy? Uważam, że właśnie pokrzywdzeni przez los powinni przynajmniej raz na jakiś czas oderwać się od bolesnej rzeczywistości, zapomnieć o chorobie.

Cieszy nas zaufanie społeczne: z odpisów od podatku uzyskaliśmy ponad 5 tys. zł! Koło Terenowe PTWzK w Kutnie,  
ul. Wyszyńskiego 11/5,  
tel. (24) 355 56 54;  
czynne: pon. 11.30–17.30;  
wt.–pt. 8.30–15.30.

Zapraszamy mieszkańców Łodzi i okolic

# Magiczne widowisko

Sławomir Łosowski zaczaruje Łódź  
1 września wieczorem widowiskiem  
pt. „Atlas dla Łodzi  
– Zaczarowane miasto”.

POD PATRONATEM „GOŚCIA”  
**GOŚCIE**  
NIEDZIELNY

Takie plakaty  
zapraszają nas  
na widowisko

Zapowiada się nie lada wydarzenie! Po czerwcowym sukcesie w Gdańsku tym razem Sławomir Łosowski wraz z przyjaciółmi zaczaruje Łódź. A wszystko dzięki ATLASOWI, łódzkiemu producentowi zapraw budowlanych, który na swoje piętnastolecie postanowił zrobić łodzianom tak niezwykle prezent. To magiczne widowisko zainauguruje jednocześnie V Festiwal Dialogu Czterech Kultur, który trwać będzie do 10 września.

Zapamiętajcie wszyscy fani dobrej muzyki i rozrywki! Spotykamy się 1 września 2006 r. o godz. 21 na Rynku Głównym Centrum Handlowego Manufaktura w Łodzi. Organizatorzy zapraszają.



## Zmiany w parafiach

# Wędrowki wikarych (I)

Imię i nazwisko	Zwolniony	Mianowany
<b>Ks. TOMASZ CIERPIKOWSKI</b>	par. pw. św. Macieja Apostoła i św. Małgorzaty, dziewicy i męczennicy w Bednarach	par. pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika w Kutnie
<b>Ks. KONRAD ŚWISTAK</b>	par. pw. św. Floriana, męczennika w Bedlnie	par. pw. św. Stanisława BM w Rawie Mazowieckiej
<b>Ks. RADOŚLAW CZARNIAK</b>	par. pw. św. Macieja Apostoła w Bełchowie	par. pw. Świętego Ducha w Łowiczu
<b>Ks. SŁAWOMIR TULIN</b>	par. pw. Świętego Ducha w Łowiczu	par. pw. św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach
<b>Ks. TOMASZ MUSZYŃSKI</b>	par. pw. Świętej Trójcy w Bolimowie	par. pw. św. Jana Chrzciciela i św. Rocha w Brochowie
<b>Ks. MGR LIC. ZBIGNIEW PRZERWA</b>	par. pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Sochaczewie	par. pw. Świętej Trójcy w Bolimowie
<b>Ks. WOJCIECH KLUSKA</b>	par. pw. św. Jana Chrzciciela i św. Rocha w Brochowie	par. pw. św. Wojciecha BM w Makowie
<b>Ks. MARCIN DYSKO</b>	par. pw. św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach	par. pw. św. Stanisława BM w Kutnie
<b>Ks. JACEK WARZECHA</b>	par. pw. św. Barbary, dziewicy i męczennicy w Głownie	par. pw. św. Bartłomieja Apostoła w Żelechlinku

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Życku

## Ostatnia, czy... pierwsza?

Tu są dwa kościoły, dwa cmentarze, dwie plebanie i tylko jeden... ksiądz – żartuje proboszcz parafii w Życku.

Miejscowy proboszcz w ogóle tryska humorem, ale nie tylko z tego powodu jest bardzo ceniony przez parafian.

– Jak pan przejdzie tu przez wszystkie wioski w parafii, o proboszczu nikt złego słowa nie powie. Przeciwnie – wszyscy go bardzo chwalą – opowiada Władysław Ambroziak. – Gdy był u nas biskup, prosiliśmy, żeby go nie zabierać.

A obchodzić byliby co. Parafię w Życku tworzy 14 wiosek i jest to pod tym względem bodaj pierwsza parafia w diecezji łowickiej. Czy tylko pod tym?

– Kiedyś ksiądz biskup powiedział, że przyjechał do ostatniej parafii w diecezji. A ja mu na to, że do pierwszej – śmieje się ks. Stanisław Pakieła.

Najciekawsze, że obaj mieli rację, zależy z której strony się patrzy. Parafia leży na granicy diecezji łowickiej i płockiej, nad Wisłą.

### Dobudowali... drugi kościół

Odwiedzając Życk, nie sposób przejść obojętnie obok kościoła, a właściwie dwóch kościołów. Pierwszy to świątynia pochodząca z końca XIX w. Przylega do niej nowoczesna konstrukcja sprzed 30 lat.



ZDJĘCIA BOHDAN FUDAŁA

Dziwna budowla to świadectwo ciekawej historii parafii i historii Polski. Pierwsza wzmianka o kościele w Życku pochodzi z 1442 roku (parafia erygowana w 1380 r.). Przez stulecia mały kościół wystarczał, co spowodowane było dwiema przyczynami. W sąsiednim Piotrkówku istniała osobna parafia. Kościół zabrała powódź i wieś wcielono do parafii w Życku. Za czasów Jagiellonów w miejscowościach wzdłuż Wisły osiedlali się przybysze z Zachodu – głównie Holendrzy i Niemcy protestanckiego wyznania, którzy mieli własną parafię. Po II wojnie światowej wielu Niemców wyemigrowało na Zachód. Na ich miejscu osiedlali się Polacy. Na początku lat 70. XX w. kościół w Życku okazał się zbyt ciasny. Władze komunistyczne nie pozwoliły na budowę nowej świątyni, ale dały zgodę na wykonanie dobudówki do

starego kościoła. Ówczesny proboszcz wykorzystał szansę i postawił nową świątynię, łącząc ją ze starą. Dzięki niezwykłemu zaangażowaniu mieszkańców nowy kościół wzniesiono w rekordowym czasie trzech lat.

### Bez zawiści

Praktycznie wszyscy parafianie, a jest ich około 1800, trudnią się rolnictwem. Przeważają gospodarstwa rodzinne średniej wielkości. Konsekwencją tego samego rodzaju zajęcia i takiego samego w przybliżeniu poziomu dochodów jest brak zawiści i konfliktów sąsiedzkich na tle różnic w majątku. O ile na początku poprzedniego stulecia obszar, jaki obejmuje parafia, zamieszkiwała ludność dwóch wyznań, teraz jest on pod tym względem jednorodny.

BOHDAN FUDAŁA



### KS. STANISŁAW PAKIEŁA

WSD w Płocku ukończył w 1965 r. Przez wiele lat pracował w rozległej wówczas diecezji płockiej. Proboszczem był w Szekowie pod Ostrołęką i w miejscowości Zambski pod Pułtuskim. W Życku jest od 1985 r. Jak żartuje, w 1992 r. razem z parafią przekazany został „jako nieruchomość” do nowo utworzonej diecezji łowickiej.

**Znakiem rozpoznawczym parafii w Życku są dwa złączone kościoły**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Ludzi bardzo zjednoczyła budowa nowego kościoła. Chociaż jest tu 14 wiosek, potrafią działać wspólnie. Wielkim doświadczeniem dla mieszkańców tych okolic była ogromna powódź na początku lat 80. Na szczęście ostatnio Wisła nie wylewała do tego stopnia, ale tamto wydarzenie pozostawiło ślad w pamięci: moi parafianie zawsze są pierwsi, jeśli idzie o zbiórki na powodzian w innych regionach kraju. Ogromną pomocą i przy zbiorcach, i przy innych społecznych pracach służy rada duszpasterska.

W parafii są dwie szkoły. To ważne, że dzieci nie muszą jeździć daleko po naukę. Natomiast młodzież uczy się w szkołach ponadgimnazjalnych w miastach – przeważnie w Sannikach lub Płocku. Dojazdy to główny powód, dla którego nie udało się zorganizować młodzieżowej grupy biblijnej. Nie oznacza to, iż młodzież nie angażuje się w życie parafii. Dowodem jest spore grono ministrantów i lektorów, w tym studentów.

### Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.30, 9.00, 11.20
- Dni powszednie: 7.30 lub 17.00